



Program Rozwoju
Organizacji
Obywatelskich
na lata 2018-2030

PROO

„Wydanie publikacji zostało dofinansowane
ze środków otrzymanych z NIW-CRSO
w ramach Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich
na lata 2018-2030 PROO oraz Fundacji R&D Hub”



IUS RESPICIT AEQUITATEM

*KSIĘGA JUBILEUSZOWA DEDYKOWANA
PROFESOROWI KRZYSZTOFOWI PIETRZYKOWSKIEMU*





Program Rozwoju
Organizacji
Obywatelskich
na lata 2018-2030
PROO

„Wydanie publikacji zostało dofinansowane
ze środków otrzymanych z NIW-CRSO
w ramach Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich
na lata 2018-2030 PROO oraz Fundacji R&D Hub”



IUS RESPICIT AEQUITATEM

KSIĘGA JUBILEUSZOWA
DEDYKOWANA PROFESOROWI
KRZYSZTOFOWI PIETRZYKOWSKIEMU



Program Rozwoju
Organizacji
Obywatelskich
na lata 2018-2030
PROO

„Wydanie publikacji zostało dofinansowane
ze środków otrzymanych z NIW-CRSO
w ramach Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich
na lata 2018-2030 PROO oraz Fundacji R&D Hub”



Część I. Systemy i Komentarze

1. System Prawa Prywatnego, t. 21, Prawo spółdzielcze, red. K. Pietrzykowski
2. Komentarz do KC (art. 5)
3. Komentarz do KRO

Część II. Artykuły naukowe

A. Prawo spółdzielcze (korporacyjne)

1. Spółdzielnia a spółka handlowa, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1991, nr 6 i 7

2. Aksjologiczne podstawy prawa spółdzielczego, [w:] Filozofia prawa a tworzenie i stosowanie prawa (pod red. B. Czecha), Katowice 1992

3. Bezwzględnie nieważne uchwały walnego zgromadzenia spółdzielni (*de lege lata* i *de lege ferenda*), /w:/ Prace z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Sędziego Janusza Pietrzykowskiego, Warszawa 2000

4. Mażeńskie ustroje majątkowe a spółdzielcze prawa do lokali (zagadnienia intertemporalne), /w:/ W trosce o rodzinę. Księga pamiątkowa ku czci Profesor Wandy Stojanowskiej, Warszawa 2008

5. Miejsce prawa spółdzielczego w systemie prawa (ustawa – Prawo spółdzielcze a kodeks cywilny i kodeks spółek handlowych), /w:/ Instytucje prawa handlowego w przyszłym kodeksie cywilnym, Warszawa 20125.

6. Spółdzielcze prawo mieszkaniowe – dawniej i obecnie, /w:/ Rozprawy z prawa cywilnego, własności intelektualnej i prawa prywatnego międzynarodowego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Bogusławowi Gawlikowi, Warszawa 20126.

7. Status prawny piwnicy w spółdzielni mieszkaniowej, /w:/ Z zagadnień prawa rolnego, cywilnego i samorządu terytorialnego. Księga jubileuszowa Profesora Stanisława Prutisa, Białystok 2012

8. Kilka uwag w kwestii związania walnego zgromadzenia spółdzielni jego uchwałą, /w:/ Oblicza prawa cywilnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Janowi Błeszyńskiemu, Warszawa 2013

9. Spółdzielcze prawo mieszkaniowe w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, /w:/ Podstawowe konstrukcje i tendencje rozwojowe prawa spółdzielczego, Lublin 2014

10. Charakter prawny uchwały zgromadzenia spółki kapitałowej i spółdzielni, /w:/ Problemy prawa prywatnego i publicznego w pierwszych dekadach XXI wieku. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Jerzemu Ciszewskiemu. Gdańskie Studia Prawnicze, tom XXXVI 2016

11. Organy kadłubowe spółek kapitałowych i spółdzielni w orzecznictwie Sądu Najwyższego, /w:/ Rozprawy z prawa prywatnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Wojciechowi Popiołkowi, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2017

12. Niezgodne z ustawą postanowienia statutu (umowy) spółki kapitałowej i spółdzielni, /w:/ Efektywność zarządzania i nadzoru w spółce handlowej. W poszukiwaniu optymalnego modelu ustroju spółki, Warszawa 2018

13. Nowa formuła stosunku członkostwa w spółdzielni mieszkaniowej, /w:/ Prawo prywatne w służbie społeczeństwu. Księga poświęcona pamięci Profesora Adama Jedlińskiego, Sopot 2019

14. Wykonanie oraz skutki niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania wynikającego z umowy o budowę lokalu w spółdzielni mieszkaniowej, w: Wykonanie zobowiązań. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Adamowi Brzozowskiemu, Warszawa 2020

15. Członkostwo w spółdzielni – wybrane aspekty, Studia Prawa Prywatnego 2020, nr 2

B. Prawo rodzinne

16. Wpływ wad oświadczenia woli nupturientów na ważność małżeństwa, „Studia Prawnicze” 1980, z. 3

17. Zakres stosowania konstrukcji nadużycia prawa w sprawach o prawa stanu cywilnego, „Studia Prawnicze” 1988, z. 3

18. Międzynarodowe aspekty formy wyznaniowej zawarcia małżeństwa, /w:/ Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana, Wydawnictwo Zakamycze, Kraków 2005

19. Nowe przepisy o małżeńskich ustrojach majątkowych, „Palestra” 2005, nr 3-4

20. Powództwo o zaprzeczenie macierzyństwa, „Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego” 2011, nr 1-2

21. Sądowa zmiana płci w orzecznictwie Sądu Najwyższego, /w:/ Studia Iuridica, tom 55. Wina i kara. Księga pamięci Profesor Genowefy Rejman, Warszawa 2012

22. Ustawowy małżeński ustrój majątkowy dawniej i obecnie: wspólność czy rozdzielnosc majątkowa?, /w:/ Prawo prywatne ponad granicami. Księga pamięci Profesora Gabriela Szerszeniewicza w setną rocznicę śmierci. Studia Iuridica, tom 57, Warszawa 2013

23. Charakter prawny uznania ojcostwa, /w:/ Sine ira et studio. Księga jubileuszowa dedykowana Sędziemu Jackowi Gudowskiemu, Warszawa 2016

24. Sankcje wadliwych czynności prawnych kształtujących stan cywilny, /w:/ Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu, Warszawa 2017

25. Kilka uwag o charakterze prawnym powództw w sprawach o ustalenie i zaprzeczenie pochodzenia dziecka oraz ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa, Białostockie Studia Prawnicze 2017, vol. 22, nr 3

C. Varia

26. O tak zwanych „interpretacyjnych” wyrokach Trybunału Konstytucyjnego, „Przegląd Sądowy” 2004, nr 3

**27. Bezprawność jako przesłanka odpowiedzialności deliktowej a zasady współżycia społecznego i dobre obyczaje, /w:/
Odpowiedzialność cywilna. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Adama Szpunara, Wydawnictwo Zakamycze, Kraków 2004**

Część III. Orzecznictwo

Spółdzielnia a spółka handlowa (I)*

I. Wstęp

W minionym czterdziestopięcioleciu wśród przedsiębiorstw małej i średniej skali szczególna była rola spółdzielni. Obecnie w okresie przywracania reguł gospodarki rynkowej coraz większe znaczenie zyskuje kapitałowa forma prowadzenia działalności gospodarczej. Powstaje swoista konkurencja form podejmowania i prowadzenia takiej działalności.

Spółki handlowe były praktycznie przez niemal 50 lat nieobecne w naszym życiu gospodarczym. Konsekwentnie doktryna prawa poświęcała im niewiele uwagi, a przepisy kodeksu handlowego z 1934 r. prawie w ogóle nie pojawiały się w praktyce stosowania prawa. Obecnie istnieje więc szczególna potrzeba ponownego podjęcia badań naukowych nad instytucjami prawa handlowego.

Niniejsza praca jest zaledwie przyczynkiem do badań porównawczych spółdzielni i spółki handlowej. Przyczyn takiego ujęcia tematu jest kilka. Po pierwsze, spółdzielnia i spółka handlowa są korporacjami. Już ta okoliczność sprawia, że wiele instytucji prawa spółdzielczego i prawa handlowego wykazuje podobieństwa. Wszystkie spółki handlowe są korporacjami, jednakże tylko dwie spośród nich (spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i spółka akcyjna) są wyposażone w osobowość prawną. Te tylko spółki (a nie spółka jawna i obecnie nie regulowana w polskim prawie spółka komandytowa) są przedmiotem rozważań w pracy. Po drugie, wspólny jest rodowód spółki handlowej i spółdzielni, a ściślej spółdzielnia jest szczególną, osobową postacią spółki handlowej. Po trzecie, w trwającej obecnie dyskusji w kwestii nowego kształtu podstaw prawnych funkcjonowania spółdzielczości zgłaszane są postulaty wprowadzenia do prawa spółdzielczego niektórych instytucji i rozwiązań charakterystycznych dla spółek handlowych. Nie jest to zjawisko zupełnie oryginalne, skoro np. w Republice Federalnej Niemiec w 1973 r. znowelizowano obowiązującą tam ustawę o spółdzielniach wprowadzając kilka regulacji typowych dla kapitałowych form prowadzenia działalności gospodarczej.

Celem niniejszej pracy jest zatem przedstawienie podstawowych podobieństw i różnic między spółdzielnią a spółką z ograniczoną odpowiedzialnością i spółką akcyjną oraz sformułowanie określonych postulatów w zakresie koniecznych zmian w prawie spółdzielczym prowadzących do uzdrowienia polskiej spółdzielczości.

* Tekst pochodzi z publikacji: Spółdzielnia a spółka handlowa, Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego 1991, Nr 6 i 7, s. 65–73 i 101–105.

Spółdzielnia a spółka handlowa (II)

IV. Organy (władze) i reprezentacja

Walne zgromadzenie (zgromadzenie wspólników)

1. Struktura organizacyjna wszelkich korporacji jest podobna. Najwyższym organem jest zgromadzenie (zebranie) wszystkich członków albo przedstawicieli członków, organem kontrolnym (nadzorczym) jest rada nadzorcza (komisja rewizyjna), a organem zarządzającym jest zarząd. Taka jest również struktura organów (władz) spółdzielni, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i spółki akcyjnej.

2. Istnieje wiele podobieństw między przepisami regulującymi walne zgromadzenie spółdzielni, walne zgromadzenie spółki akcyjnej i zgromadzenie wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Mimo pewnych różnic w kwestiach szczegółowych można tu wskazać przepisy regulujące zakres wyłącznej właściwości zgromadzenia, częstotliwość i sposób jego zwoływania. Analogiczne są niektóre reguły dotyczące głosowania. Głosowanie jest w zasadzie jawne (przy wyborach do władz – tajne), ustawy nie wymagają *quorum*, uchwały zapadają zwykłą większością głosów (chyba że ustawa, statut lub umowa spółki wymagają większości kwalifikowanej), a przy obliczaniu wymaganej większości głosów nie liczy się głosów wstrzymujących się (w spółdzielniach jest to reguła fakultatywna).

3. W prawie spółdzielczym istnieje nieznaną w kodeksie handlowym instytucja zebrania przedstawicieli jako najwyższego organu w wypadku, gdy liczba członków spółdzielni przekroczy liczbę określoną w statucie (art. 37 pr. spółdz.).

4. Prawo spółdzielcze respektuje zasadę osobistego udziału członków w walnym zgromadzeniu. Jedynie osoby prawne będące członkami spółdzielni są reprezentowane w walnym zgromadzeniu przez swoich pełnomocników (pełnomocnik nie może reprezentować więcej niż jednego członka); poza tym będące członkami osoby fizyczne o ograniczonej zdolności do czynności prawnych i osoby nie mające tej zdolności są reprezentowane w walnym zgromadzeniu przez swoich przedstawicieli ustawowych (art. 15 § 3 i 36 § 2 pr. spółdz.).

Odmienne regulacje zawiera kodeks handlowy. Po pierwsze, wspólnicy (akcjonariusze) mogą uczestniczyć w zgromadzeniu wspólników (walnym zgromadzeniu) oraz wykonywać prawo głosu osobiście lub przez przedstawicieli (art. 234 i 405 k.h.). Jednakże umowa spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może wyłączyć uczestniczenie w zgromadzeniu wspólników i wykonywanie prawa głosu przez przedstawiciela. Po drugie, osoba o ograniczonej zdolności do czynności prawnych może samodzielnie uczestniczyć w zgromadzeniu wspólników (walnym zgromadzeniu) i wykonywać prawo głosu¹. Osoba nie mająca zdolności do czynno-

¹ Można też bronić poglądu, że na zasadach ogólnych (art. 17 k.c.) zaciągnięcie zobowiązania lub rozporządzenie prawem wymaga zgody przedstawiciela ustawowego, choć byłby to pogląd niepraktyczny. Problem może być rozstrzygnięty przez orzecznictwo albo przez ustawodawcę.

Aksjologiczne podstawy prawa spółdzielczego*

W dyskusji nad reformą prawa spółdzielczego niemal powszechnie podkreśla się konieczność powrotu do źródeł tego prawa. Punktem odniesienia projektowanych zmian jest przede wszystkim ustawa z 29 X 1920 roku o spółdzielniach¹, a także kodeks handlowy² i ustawodawstwa spółdzielcze państw zachodnich. Wskazuje się ponadto na zasady spółdzielcze³ jako na uznany w skali międzynarodowej system wartości. Reforma prawa spółdzielczego napotyka jednak dwojakiego rodzaju bariery. Pierwszą stanowi gąszcz przepisów regulujących prowadzenie działalności gospodarczej, często wewnętrznie niespójnych, a nawet sprzecznych z sobą. Są to przy tym zarówno przepisy pochodzące z okresu gospodarki nakazowo-rozdzielczej, nie przystające do powstającego systemu gospodarki wolnorynkowej, jak i przepisy nowe, tworzone nierzadko pod wpływem emocji, zbyt pochopnie i bez dostatecznej precyzji. Drugą, być może istotniejszą, barierą jest zastana rzeczywistość społeczno-gospodarcza w istniejących spółdzielniach. Przejawia się ona zwłaszcza w sprowadzeniu spółdzielni do roli wykonawcy planów społeczno-gospodarczych oraz w ukształtowaniu własności spółdzielczej jako bezpodmiotowej i amorficznej społecznej własności grupowej. Taką zaś rzeczywistość należy brać pod uwagę, tworząc aksjologicznie spójny system prawa spółdzielczego.

1. W doktrynie zdecydowanie przeważa pogląd o cywilnoprawnym charakterze stosunku członkostwa w spółdzielni oraz innych stosunków prawnych między spółdzielnią i jej członkami⁴. Stosunki te są bowiem regulowane za pomocą metody cywilistycznej. Charakteryzuje się ona, jak wiadomo, autonomicznością (równorzędnością) stron stosunku prawnego. Autonomiczność opiera się na postawie filozoficznej, którą jest uznanie dwu podstawowych wartości, mianowicie godności osoby ludzkiej, jako istoty jedynej i niepowtarzalnej, oraz równości wszystkich ludzi⁵. Stosunek członkostwa w spółdzielni ma charakter cywilnoprawny, strony tego stosunku bowiem są równorzędne, tzn. brak jest jakiegokolwiek władztwa spółdzielni nad jej członkiem.

* Tekst pochodzi z publikacji: Aksjologiczne podstawy prawa spółdzielczego, w: *Filozofia prawa a tworzenie i stosowanie prawa. Materiały Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej zorganizowanej w dniach 11 i 12 czerwca 1991 roku w Katowicach* (red. B. Czech), Ośrodek Terenowy przy Sądzie Wojewódzkim w Katowicach, Katowice 1992, s. 275–282.

¹ Dz.U. nr 111, poz. 733.

² Dz.U. 1934, nr 57, poz. 502 ze zm.

³ Ustalone w 1966 r. w Wiedniu na XXIII Kongresie Międzynarodowego Związku Spółdzielczego.

⁴ Por. zwłaszcza M. Gersdorf: *Prawne zagadnienia samorządności spółdzielni w doktrynie i orzecznictwie*, „Spółdzielczy Kwartalnik Naukowy” 1974, nr 1, s. 19 n.; K. Pietrzykowski: *Powstanie i ustanie stosunku członkostwa w spółdzielni*, Warszawa 1990, s. 59 n.

⁵ A. Stelmachowski: *Wstęp do teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1984, s. 39–40.

Bezwzględnie nieważne uchwały walnego zgromadzenia spółdzielni (*de lege lata* i *de lege ferenda*)*

I. Uchwała walnego zgromadzenia spółdzielni jest oświadczeniem woli (czynnością prawną), o ile zmierza do wywołania skutków prawnych, przede wszystkim w postaci powstania, zmiany lub ustania stosunku prawnego¹. Oznacza to, że do takiej uchwały stosuje się wprost przepisy KC o oświadczeniach woli i czynnościach prawnych, jeżeli nic innego nie wynika z przepisów szczególnych PrSpółdz.

Przedmiotem rozważań w niniejszym artykule jest zagadnienie, w jakim zakresie do uchwały walnego zgromadzenia spółdzielni stosuje się przepisy KC przewidujące sankcję bezwzględnej nieważności czynności prawnej, w tym w szczególności art. 58 § 1 i 2 KC. Zgodnie z tymi przepisami nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą (§ 1) lub z zasadami współżycia społecznego (§ 2) albo mająca na celu obejście ustawy (§ 1).

II. Według art. 38 KC osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i w opartym na niej statucie. Przepis ten wyraża tzw. teorię organów osoby prawnej, zgodnie z którą do tworzenia i urzeczywistniania woli osoby prawnej powołane są jednostki wchodzące w skład jej organów. Z psychologicznego punktu widzenia wola organu jest wolą jednostki lub zespołu ludzi tworzących organ, natomiast z prawnego punktu widzenia stanowi ona wolę osoby prawnej².

Wola organu kolegialnego (takim właśnie organem jest z natury rzeczy walne zgromadzenie spółdzielni) jest wyrażana przez podjęcie uchwały w wyniku głosowania osób wchodzących w skład takiego organu. Sposób owego wyrażania woli, określane w przepisach ustawy bezwzględnie bądź względnie obowiązujących i w statucie spółdzielni, obejmuje w szczególności następujące zagadnienia: *quorum*, głosowanie jawne – tajne, większość głosów bezwzględną – względną, większość głosów zwykłą – kwalifikowaną, a także zwoływanie posiedzeń oraz porządek i procedurę obrad. Uchwała określonej treści zostaje podjęta, gdy opowie się za nią wymagana zgodnie z ustawą i statutem większość osób tworzących organ (tu: walne

* Tekst pochodzi z publikacji: *Bezwzględnie nieważne uchwały walnego zgromadzenia spółdzielni (de lege lata i de lege ferenda)*, w: *Prace z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Sędziego Janusza Pietrzykowskiego*, C.H.Beck, Warszawa 2000, s. 205–224.

¹ Taki jest obecnie jednolity pogląd orzecznictwa SN oraz zdecydowanie przeważający pogląd doktryny; odmiennie jednak *B. Słotwiński*, *Zagadnienia prawne samorządu spółdzielni*, Warszawa 1973, s. 181; *S. Wróblewski*, *Ustawa o spółdzielniach*, Kraków 1921, s. 79.

² *M. Pazdan*, *Niektóre konsekwencje teorii organów osoby prawnej*, [w:] *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego* Nr 5. *Prace prawnicze* I, Katowice 1969, s. 205–206.

Mażeńskie ustroje majątkowe a spółdzielcze prawa do lokali (zagadnienia intertemporalne)*

I. Uwagi wstępne

Przedmiotem rozważań w niniejszym opracowaniu jest status prawny spółdzielczych praw do lokali z punktu widzenia przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w brzmieniu nadanym przez ustawę z 17.6.2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw¹, która weszła w życie dnia 20.1.2005 r., a także wcześniejszych regulacji obowiązujących w tym zakresie oraz złożonych zagadnień intertemporalnych. Rozważania te wypada rozpocząć od wyjaśnienia dwóch sformułowań zamieszczonych w tytule opracowania.

Po wejściu w życie ustawy z 17.6.2004 r. sformułowanie „Mażeńskie ustroje majątkowe” oznacza nazwę działu III w tytule I Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, która zastąpiła dotychczasową nazwę tego działu „Stosunki majątkowe między małżonkami”. Konsekwentnie do obecnej nazwy działu III systematyka zamieszczonych w nim rozdziałów obejmuje regulacje dotyczące ustawowego ustroju majątkowego (wspólności ustawowej – art. 31–46 KRO), umownych ustrojów majątkowych (wspólności majątkowej rozszerzonej albo ograniczonej, rozdzielnosci majątkowej i rozdzielnosci majątkowej z wyrównaniem dorobków – art. 47–51⁵ KRO) i przymusowego ustroju majątkowego (rozdzielnosci majątkowej – art. 52–54 KRO).

Sformułowanie „spółdzielcze prawa do lokali” oznacza prawa do lokali regulowane przez ustawę z 15.12.2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych². Lokalem w rozumieniu tej ustawy jest samodzielny lokal mieszkalny i lokal o innym przeznaczeniu, o których mowa w przepisach ustawy z 24.6.1994 r. o własności lokali³ (art. 2 ust. 1 SpółdzMieszkU), pracownia twórcy przeznaczona do prowadzenia działalności w dziedzinie kultury i sztuki (art. 2 ust. 2 SpółdzMieszkU), a także odpowiednio dom jednorodzinny, tzn. dom mieszkalny, jak również samodzielna część domu bliźniaczego lub szeregowego, przeznaczone przede wszystkim do zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych (art. 2 ust. 2 SpółdzMieszkU). Spółdzielczymi prawami do lokali są obecnie: spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego (art. 9–16 SpółdzMieszkU), spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu (art. 17¹–17¹⁸ SpółdzMieszkU), prawo odrębnej własności lokalu (art. 18–27 SpółdzMieszkU), istniejące w dniu wejścia w ży-

* Tekst pochodzi z publikacji: Mażeńskie ustroje majątkowe a spółdzielcze prawa do lokali (zagadnienia intertemporalne), w: *W trosce o rodzinę. Księga pamiątkowa ku czci Profesor Wandy Stojanowskiej* (red. *M. Kosek, J. Szyk*), C.H.Beck, Warszawa 2008, s. 357–371.

¹ Dz.U. Nr 162, poz. 1691.

² Tekst jedn. Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116 ze zm., dalej: SpółdzMieszkU.

³ Tekst jedn. Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903 ze zm.

Miejsce prawa spółdzielczego w systemie prawa (ustawa – Prawo spółdzielcze a kodeks cywilny i kodeks spółek handlowych)*

1. Miejsce prawa spółdzielczego w systemie prawa

W piśmiennictwie tradycyjnie odróżnia się pojęcie prawa spółdzielczego w szerokim i wąskim znaczeniu. W pierwszym znaczeniu obejmuje ono ogół regulacji prawnych dotyczących wyłącznie spółdzielni, a więc regulujących specjalnie sytuację prawną tych organizacji. Prawo spółdzielcze w wąskim znaczeniu obejmuje przepisy ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze oraz wydane na jej podstawie przepisy wykonawcze¹.

Do prawa spółdzielczego w szerokim znaczeniu należy zaliczyć przede wszystkim przepisy ustaw w całości dotyczących wszystkich spółdzielni, mianowicie ustawy z dnia 20 stycznia 1990 r. o zmianach w organizacji i działalności spółdzielczości², ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o waloryzacji udziałów członkowskich w spółdzielniach i zmianie niektórych ustaw³ i ustawy z dnia 22 lipca 2006 r. o spółdzielni europejskiej⁴. Prawo spółdzielcze w szerokim znaczeniu obejmuje również przepisy regulujące działalność spółdzielni poszczególnych rodzajów, a więc przepisy ustawy z dnia 14 grudnia 1995 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych⁵, ustawy z dnia 7 grudnia 2000 r. o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających⁶, ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych⁷ i ustawy z dnia 27 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach społecznych⁸, a także ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe⁹, w części dotyczącej wyłącznie banków spółdzielczych, i ustawy z dnia 22 marca 1989 r. o rzemiośle¹⁰, w części dotyczącej wyłącznie spółdzielni rzemieślniczych. Przepisy ostatnio wymienionych ustaw za-

* Tekst pochodzi z publikacji: Miejsce prawa spółdzielczego w systemie prawa (ustawa – Prawo spółdzielcze a kodeks cywilny i kodeks spółek handlowych), w: Instytucje prawa handlowego w przyszłym kodeksie cywilnym (red. T. Mróz, M. Stec), Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 100–115.

¹ M. Gersdorf (w:) M. Gersdorf, J. Ignatowicz, *Prawo spółdzielcze. Komentarz*, Warszawa 1985, s. 12.

² Dz. U. Nr 6, poz. 36 z późn. zm.

³ Dz. U. Nr 83, poz. 373 z późn. zm.

⁴ Dz. U. Nr 149, poz. 1077 z późn. zm.

⁵ Dz. U. z 1996 r. Nr 1, poz. 2 z późn. zm.

⁶ Dz. U. Nr 119, poz. 1252 z późn. zm.

⁷ Tekst jedn.: Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116 z późn. zm.

⁸ Dz. U. Nr 94, poz. 651 z późn. zm.

⁹ Tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 z późn. zm.

¹⁰ Tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r. Nr 112, poz. 979 z późn. zm.

Spółdzielcze prawo mieszkaniowe – dawniej i obecnie^{*1}

1. Spółdzielczość mieszkaniowa do 2000 roku

Historia polskiej spółdzielczości mieszkaniowej sięga końca XIX w. Przed I wojną światową spółdzielnie mieszkaniowej powstały w kilku polskich miastach, początkowo przede wszystkim w Polsce Zachodniej i Północnej, a później także Południowej². Szczególny rozwój spółdzielczości mieszkaniowej, zarówno lokatorskiej³, jak i własnościowej⁴, nastąpił jednak dopiero w okresie dwudziestolecia międzywojennego, z przerwą przypadającą na lata wielkiego kryzysu gospodarczego (1929–1933). Z pewnością temu rozwojowi sprzyjało uchwalenie 29 października 1920 r. pierwszej polskiej ustawy o spółdzielniach⁵, chociaż w ogóle nie zawierała ona szczególnych przepisów dotyczących spółdzielni mieszkaniowych, jeżeli nie liczyć odsyłającego do regulacji statutowych art. 6 tej ustawy, który został zmieniony w 1948 r.⁶

Szczególne zagadnienia spółdzielni mieszkaniowych, w tym dotyczące praw majątkowych członków, regulowano więc dawniej w statutach. Różnorodność rozwiązań statutowych była w tym zakresie ogromna (najem, używanie, użytkowanie, korzystanie). Co więcej, przed wejściem w życie rozporządzenia Prezydenta RP z 24 października 1934 r. o własności lokali⁷, w spółdzielniach własnościowych w zasadzie nie było możliwe wyodrębnienie własności lokali. Należy jednak podkreślić, że już wcześniej niektórzy warszawscy notariusze sporządzali akty wyodrębnienia własności lokali w spółdzielniach własnościowych na podstawie art. 664 Kodeksu Napoleona, który przewidywał możliwość wyodrębnienia własności piętra w budynku⁸.

* Tekst pochodzi z publikacji: Spółdzielcze prawo mieszkaniowe – dawniej i obecnie, w: Rozprawy z prawa cywilnego, własności intelektualnej i prawa prywatnego międzynarodowego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Bogusławowi Gawlikowi (pod red. J. Pisulińskiego, P. Tereszkiwicz, F. Zolla), Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 525–539.

¹ Artykuł został opracowany na podstawie wygłoszonego przez autora 30 września 2011 r. wykładu z okazji inauguracji roku akademickiego 2011/2012 w Wyższej Szkole Administracji Publicznej w Ostrołęce.

² Spółdzielnie w Tczewie, Poznaniu, Gnieźnie, Lesznie, Rawiczu, Ostrowcu Wielkopolskim, Kościanie, Starogardzie Gdańskim, Inowrocławiu, Toruniu, Łodzi, a także w Chorzowie i Krakowie.

³ Trzeba tu wymienić zwłaszcza powstałą w 1921 r. Warszawską Spółdzielnię Mieszkaniową, której tradycje kontynuuje obecnie kilkanaście spółdzielni w Warszawie.

⁴ Wiele z reguły małych spółdzielni, jedno- lub dwudomowych.

⁵ Tekst jedn. z 1950 r. Nr 25, poz. 232, uchylona.

⁶ Zmiana wynikająca z dekretu z 25 października 1948 r. o reformie bankowej, Dz.U. Nr 52, poz. 412 (tekst jedn. Dz.U. z 1951 r. Nr 36, poz. 279, uchylony).

⁷ Dz.U. Nr 94, poz. 848 ze zm. Rozporządzenie to zostało uchylone przez art. V pkt 1 przepisów wprowadzających k.c.

⁸ Zob. R. Strzelczyk, *Ewolucja odrębnej własności lokalu w prawie polskim* (rozprawa doktorska, niepublikowana), Uniwersytet Warszawski 2005, s. 58 i n.

Status prawny piwnicy w spółdzielni mieszkaniowej*

Wyraz „piwnica” występuje w tytułach dzieł literackich¹ (podobnie zwrot „piwniczna izba”²). Znajduje się w nazwach instytucji i przedsięwzięć kulturalnych polskich³ lub zagranicznych⁴, a także w nazwach klubów, barów, pizzerii, pubów czy restauracji.

Według Słownika języka polskiego⁵ wyraz „piwnica” oznacza: 1) pomieszczenie pod budynkiem przeznaczone do przechowywania różnych rzeczy, żywności, opału itp., 2) winiarnię, kawiarnię lub lokal rozrywkowy znajdujące się w podziemnym pomieszczeniu, 3) dawniej zapas trunków, zwłaszcza win, przechowywanych w podziemnym pomieszczeniu. Nie ulega wątpliwości, że z punktu widzenia języka prawnego miarodajne jest tylko to pierwsze znaczenie.

„Piwnica” pojawia się w wielu tekstach wielu aktów prawnych, ale w zasadzie nie jest w nich definiowana. Jedynie w § 3 pkt 21) rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz.U. Nr 75, poz. 690 ze zm.), wydanego na podstawie art. 7 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (tekst jedn.: Dz.U. z 2000 r. Nr 106, poz. 1126 ze zm.), podjęte próbę zdefiniowania piwnicy, przez którą należy rozumieć kondygnację podziemną lub najniższą nadziemną bądź ich część, w których poziom podłogi co najmniej z jednej strony budynku znajduje się poniżej poziomu terenu. Jest to jednak określenie administracyjnoprawne, które formalnie ma zastosowanie tylko do regulacji zamieszczonych w tym rozporządzeniu (co zresztą wynika z niego *expressis verbis*). Wynikają z niego jednak określone konsekwencje istotne z punktu widzenia prawa cywilnego. Po pierwsze, piwnica znajduje się w budynku, można więc twierdzić, że jest jego częścią. Po drugie, stanowi kondy-

* Tekst pochodzi z publikacji: Status prawny piwnicy w spółdzielni mieszkaniowej, w: Z zagadnień prawa rolnego, cywilnego i samorządu terytorialnego. Księga jubileuszowa Profesora Stanisława Prutisa (red. J. Bieluk, A. Doliwa, A. Malarewicz-Jakubów, T. Mróz), Temida 2, Białystok 2012, s. 606–616.

¹ Zob. zbiór wierszy A. Oppmana (pseudonim „Or-Ot”) pt. „Piwnica Fukierowska”; w literaturze obcej zob. A. Hall, M. Leidig, Dziewczyna z piwnicy; J. Makipaa, Klub detektywów „Huragan” i straszliwa piwnica; A. Oz, Pantera w piwnicy.

² Zwrot ten wywołuje zresztą różne skojarzenia; z jednej strony zob. wstrząsający wiersz M. Konopnickiej „W piwnicznej izbie”, z drugiej zaś piosenkę biesiadną.

³ Przede wszystkim trzeba tu wymienić kabaret „Piwnica pod Baranami” działający w Krakowie od 1956 r., a ponadto np. kabaret Łódzka Piwnica Artystyczna „Przechowalnia”, kabaret, teatr komediowy oraz scenę muzyczną „Piwnica przy Krypcie” w Szczecinie, scenę muzyczną, teatralną i galerię – Piwnica „Pod Aniołem” w Toruniu, galerię „Piwnica Antykwaryczna” w Katowicach, teatr „Kana” – „Piwnica Kany” w Szczecinie, muzeum rzemiosła – Piwnica „Pod Cieniami” w Krośnie, „Piwnicę Artystyczną Kurylewiczów” w Warszawie, „Piwnicę Literacką” w Białsku-Białej, „Piwnicę Lalek” w Białostockim Teatrze Lalek, Staromiejski Dom Kultury – Piwnicę „Largactil” w Warszawie, klub studencki – Piwnica Literacka „Remedium” – w Sosnowcu, cykl koncertowy „Siedlecka Piwnica” i cykl spotkań pod nazwą „Piwnica Literacko-Muzyczna” w Krakowie.

⁴ Zob. mający stuletnią tradycję kabaret literacki „Piwnica bezpańskiego psa” w Sankt-Petersburgu.

⁵ Zob. <http://sjp.pwn.pl/>, hasło „piwnica”.

Kilka uwag w kwestii związania walnego zgromadzenia spółdzielni jego uchwałą*

Dorobek naukowy Pana Profesora Jana Bleszyńskiego obejmuje również publikacje z zakresu prawa spółdzielczego, co wiąże się z kilkuletnią współpracą Dostojnego Jubilata ze Spółdzielczym Instytutem Badawczym. Są to w szczególności komentarze (glosy) do orzeczeń zamieszczone w Przeglądzie orzecznictwa i piśmiennictwa z zakresu prawa spółdzielczego w latach 1979–1986¹.

Niniejsze opracowanie nawiązuje do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 września 1982 r., II CR 336/82, OSNC 1983, nr 7, poz. 88, oraz komentarza Pana Profesora Jana Bleszyńskiego², w którym znalazły się pogłębione rozważania dotyczące związania walnego zgromadzenia spółdzielni jego uchwałą.

W stanie faktycznym sprawy, w której Sąd Najwyższy orzekł w powołanym wyroku, walne zgromadzenie rolniczej spółdzielni produkcyjnej podjęło dnia 7 lutego 1981 r. większością głosów uchwałę przeciwko wykluczeniu powoda. Następnie kilkudziesięciu członków pozwanej spółdzielni, niezadowolonych z takiego załatwienia sprawy, ponowiło na walnym zgromadzeniu w dniu 14 marca 1981 r. wniosek o wykluczenie powoda, podając te same przyczyny, które były rozpatrywane przez walne zgromadzenie w dniu 7 lutego 1981 r. Tym razem walne zgromadzenie wykluczyło powoda wymaganą przez statut większością głosów. Powód wytoczył powództwo o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia spółdzielni z dnia 14 marca 1981 r. Sąd Wojewódzki w Wałbrzychu z siedzibą w Świdnicy wyrokiem z dnia 16 kwietnia 1982 r. uwzględnił powództwo, a pozwana spółdzielnia wniosła rewizję od tego wyroku. Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 17 września 1982 r., II CR 336/82, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Wojewódzkiemu w Wałbrzychu z siedzibą w Świdnicy do ponownego rozpoznania. Podkreślił, że w dotychczasowym orzecznictwie i piśmiennictwie, które wyłącza ponowne rozpoznanie przez walne zgromadzenie kwestii rozpoznanej już poprzednio w sposób korzystny dla członka, posługiwano się terminem „prawa nabyte”.

* Tekst pochodzi z publikacji: *Kilka uwag w kwestii związania walnego zgromadzenia spółdzielni jego uchwałą*, w: *Oblicza prawa cywilnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Janowi Bleszyńskiemu* (red. *K. Szczepanowska-Kozłowska*), Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 352–361.

¹ Komentarz do orzeczenia Głównej Komisji Arbitrażowej z dnia 8 listopada 1978 r., DO-7055/78, PO za rok 1979, poz. 25; komentarz do wyroku SN z dnia 4 maja 1979 r., I CR 133/79, PO za rok 1980, poz. 25; komentarz do uchwały SN z dnia 27 listopada 1980 r., III CZP 59/80, PO za rok 1981, poz. 20; komentarz do wyroku SN z dnia 17 września 1982 r., II CR 336/82, PO za rok 1982, poz. 10; komentarz do wyroku SN z dnia 4 listopada 1982 r., II CR 380/82, PO za rok 1983, poz. 7; komentarz do wyroku SN z dnia 28 stycznia 1985 r., II CR 4/85, PO za rok 1985, poz. 43; komentarz do wyroku SN z dnia 20 grudnia 1985 r., II CR 448/85, PO za rok 1986, poz. 53.

² PO za rok 1982, poz. 10.

Spółdzielcze prawo mieszkaniowe w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*

1. Pod pojęciem spółdzielczego prawa mieszkaniowego w ścisłym (wąskim) znaczeniu rozumiem ustawy bądź części ustaw regulujące wyłącznie zagadnienia podstaw prawnych funkcjonowania spółdzielni mieszkaniowych. Chronologicznie pierwsza ustawa o spółdzielniach z dnia 29 października 1920 r.¹ nie zawierała przepisów szczególnych o spółdzielniach mieszkaniowych, jeżeli nie liczyć odsyłającego do regulacji statutowych art. 6 tej ustawy, który został zmieniony w 1948 r.² Kolejna w tym zakresie ustawa z dnia 17 lutego 1961 r. o spółdzielniach i ich związkach³ zawierała m.in. przepisy działu III o spółdzielniach budownictwa mieszkaniowego (art. 134–157). Została ona zastąpiona przez ustawę z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze⁴, która zawierała m.in. przepisy działu IV o spółdzielniach mieszkaniowych (art. 204–239 oraz art. 276 i 277). Dnia 24 kwietnia 2001 r. weszła w życie ustawa z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych⁵.

Ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych zasługiwała generalnie na pozytywną ocenę, zmierzała bowiem we właściwym kierunku uzdrowienia polskiej spółdzielczości mieszkaniowej. Jednakże niektóre z przyjętych w niej rozwiązań od początku budziły zastrzeżenia z punktu widzenia zgodności z Konstytucją RP. Dotyczyło to w szczególności niektórych przepisów przejściowych ustawy oraz pozostawienia w mocy przepisów ustawy z 1982 r. dotyczących spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, które zresztą trafnie zostało w ustawie z 2000 r. potraktowane jako kategoria przejściowa.

Błędy i zaniechania ustawodawcy, a także w znacznym stopniu nieudane nowelizacje ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych dokonane w 2002 r.⁶ i w 2007 r.⁷ sprawiły, że rola w zakresie dalszego uzdrawiania polskiej spółdzielczości mieszkaniowej przypadła przede wszystkim Trybunałowi Konstytucyjnemu. Ustawa nowelizująca z 2002 r. w szczególności przywróciła możliwość konstytucyjnego ustanawiania spółdzielczego własnościowego prawa

* Tekst pochodzi z publikacji: Spółdzielcze prawo mieszkaniowe w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, w: Podstawowe konstrukcje i tendencje rozwojowe prawa spółdzielczego (red. A. Herbet, P. Zakrzewski), wydawnictwo KUL, Lublin 2014, s. 121–135.

¹ Dz.U. Nr 111, poz. 733; t.j. Dz.U. z 1934 r. Nr 55, poz. 495; t.j. Dz.U. z 1950 r. Nr 25, poz. 232 ze zm.

² Dz.U. Nr 52, poz. 412.

³ Dz.U. Nr 12, poz. 61 ze zm.

⁴ Dz.U. Nr 30, poz. 210 ze zm.; t.j. Dz.U. z 1995 r. nr 54, poz. 288 ze zm.; t.j. Dz.U. z 2003 r. Nr 188, poz. 1848 ze zm., dalej: „pr.spółdz.”

⁵ Dz.U. z 2001 r. Nr 4, poz. 27 ze zm.; t.j. Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116 ze zm., dalej: „u.s.m.”

⁶ Dz.U. Nr 240, poz. 2058.

⁷ Dz.U. Nr 125, poz. 873.

Charakter prawny uchwały zgromadzenia spółki kapitałowej i spółdzielni*

1. Charakter prawny uchwały zgromadzenia spółki kapitałowej i spółdzielni jest jednym z podstawowych zagadnień teoretycznych prawa spółek handlowych i prawa spółdzielczego. Nie może w tej sytuacji dziwić szczególne zainteresowanie tym zagadnieniem polskiego piśmiennictwa, które dalekie jest jednak od jednomyślności¹. Wypowiedzi w tym zakresie można podzielić na te, które traktują uchwałę jako czynność prawną oraz te, które negują taką kwalifikację uchwały.

2. S. Wróblewski przyjmował – bez uzasadnienia – że uchwały walnego zgromadzenia spółdzielni nie można uważać za czynność prawną w rozumieniu prawa prywatnego, a zasad prawa powszechnego o nieważności czynności prawnych nie można przenosić na uchwały walnego zgromadzenia².

B. Słotwiński, który w doktrynie prawa spółdzielczego reprezentuje tzw. teorię korporacyjną, pozostającą w opozycji do teorii umowy, wskazuje, że uchwała walnego zgromadzenia spółdzielni jest aktem zbiorowym, dokonanym w drodze głosowania przez najwyższy organ spółdzielni. Akt ten najczęściej wywołuje wewnętrzne skutki prawne. Są uchwały, które w ogóle nie wywołują skutków prawnych, lecz jedynie skutki faktyczne (np. wyrażenie podziękowania). Są jednak również uchwały, które wywołują bezpośrednie zewnętrzne skutki prawne, mianowicie uchwały o przyjęciu członka do spółdzielni, o uchyleniu wykluczenia albo wykreślenia oraz o połączeniu z inną spółdzielnią. Autor ten poza tym wskazuje, że tradycyjne konstrukcje cywilistyczne nie zawsze są przydatne w wyjaśnianiu stosunków i sytuacji prawa spółdzielczego³.

M. Gersdorf początkowo traktował uchwały walnego zgromadzenia spółdzielni jako decyzje zobowiązujące zarząd do dokonania określonych czynności prawnych bądź – w sprawach wewnątrzspółdzielczych – jako *sui generis* zdarzenia prawne⁴.

* Tekst pochodzi z publikacji: Charakter prawny uchwały zgromadzenia spółki kapitałowej i spółdzielni, w: Problemy prawa prywatnego i publicznego w pierwszych dekadach XXI wieku. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Jerzemu Ciszewskiemu (red. J. Kruczalak-Jankowska). Gdańskie Studia Prawnicze, tom XXXVI 2016, s. 307–325.

¹ Zostało ono omówione zwłaszcza przez E. Marszałkowską-Krześ, *Uchwały zgromadzeń w spółkach kapitałowych*, Warszawa 2000, s. 13 i n., oraz A. Zbiegień-Turzańską, *Sankcje wadliwych uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych i spółdzielni*, Warszawa 2012, s. 4 i n. Zob. też J. Janeta, *Sprawozdanie z konferencji IV Forum Prawa Spółek 16.05.2014 r.* – „Uchwały w spółkach handlowych”, PPH 2014, nr 9, s. 4–5 oraz artykuły zamieszczone w tym numerze PPH.

² S. Wróblewski, *Ustawa o spółdzielniach*, Kraków 1921, s. 79 i 73.

³ B. Słotwiński, *Zagadnienia prawne samorządu spółdzielni*, Warszawa 1973, s. 181–183.

⁴ M. Gersdorf, *Droga sądowa w sprawach ze spółdzielczego stosunku członkostwa na tle nowego prawa spółdzielczego*, NP 1962, nr 2, s. 209.

Organy kadłubowe spółek kapitałowych i spółdzielni w orzecznictwie Sądu Najwyższego*

Problematyka kadłubowych (niepełnych, zdekompletowanych) organów spółek kapitałowych i spółdzielni dotyczy przede wszystkim zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółki akcyjnej i spółdzielni, rady nadzorczej spółki akcyjnej i spółdzielni oraz rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w której jeden z tych organów jest w zasadzie fakultatywny¹, a obligatoryjny jedynie w spółce, w której kapitał zakładowy przewyższa kwotę 500 000 zł². Z natury rzeczy problematyka ta nie dotyczy zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz walnego zgromadzenia spółki akcyjnej i spółdzielni, może natomiast dotyczyć organów fakultatywnych spółdzielni³.

Kodeks spółek handlowych wprowadza w odniesieniu do spółki akcyjnej obowiązek określenia w statucie liczby członków zarządu i rady nadzorczej albo co najmniej minimalnej i maksymalnej liczby członków tych organów (art. 304 § 1 pkt 8 ks.h.⁴). Zarząd spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i spółki akcyjnej składa się z jednego albo większej liczby członków (art. 201 § 2 i art. 368 § 2 k.s.h.). Zarząd prowadzi sprawy spółki i reprezentuje spółkę (art. 201 § 1 i art. 368 § 1 k.s.h.). Zgodnie (art. 49 § 1 pr. spółdz. statut spółdzielni określa skład i liczbę członków zarządu, może też przewidywać zarząd jednoosobowy, którym jest prezes. Zarząd kieruje działalnością spółdzielni oraz reprezentuje ją na zewnątrz (art. 48 § 1 pr. spółdz.).

Odmienne regulacje prawne przyjęto w odniesieniu do rady nadzorczej (komisji rewizyjnej) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółki akcyjnej oraz spółdzielni. Organ ten musi mieć charakter kolegialny, a w ustawie określono minimalną liczbę jego członków. Musi on mianowicie składać się co najmniej z trzech członków, a w spółce publicznej – co najmniej z pięciu członków (art. 215 § 1, art. 217 i art. 385 § 1 k.s.h., art. 45 § 1 pr. spółdz.). Użycie w tych przepisach zwrotu „co najmniej” oznacza, że statut (umowa spółki) może przewidywać większą liczbę członków rady nadzorczej (komisji rewizyjnej).

* Tekst pochodzi z publikacji: Organy kadłubowe spółek kapitałowych i spółdzielni w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w: *Rozprawy z prawa prywatnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Wojciechowi Popiołkowi* (red. *M. Pazdan, M. Jagielska, E. Rott-Pietrzyk, M. Szpunar*), Wolters Kluwer, Warszawa 2017, s. 533–544.

¹ Zob. art. 213 § 1 ustawy z 15.09.2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz.U. z 2016 r. poz. 1578 ze zm.); dalej: k.s.h.

² Zob. art. 213 § 2 k.s.h.

³ Zob. art. 35 § 3 ustawy z 16.09.1982 r. – Prawo spółdzielcze (Dz.U. z 2016 r. poz. 21 ze zm.); dalej: pr. spółdz. Problematykę organów fakultatywnych w spółdzielni pomijam w niniejszym opracowaniu.

⁴ Artykuł 157 § 1 k.s.h. określający treść umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością zawiera odpowiednika tego przepisu.

Niezgodne z ustawą postanowienia statutu (umowy) spółki kapitałowej i spółdzielni*

Inspirację dla niniejszego artykułu stanowią dwie sprawy, w których zapadły wyroki Sądu Okręgowego w Gdańsku, Sądu Apelacyjnego w Gdańsku i Sądu Najwyższego. Są to sprawy podobne w tym znaczeniu, że w każdej z nich powódką by spółdzielcza kasa oszczędnościowa (SKOK), pozwaną Krajowa Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa w Sopocie (dalej Kasa Krajowa), a powództwa dotyczyły stwierdzenia nieważności dwóch różnych postanowień statutu Kasy Krajowej uchwalonego w okresie obowiązywania ustawy z 14.12.1995 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych¹, które – zdaniem powódek – stały się nieważne z dniem wejścia w życie ustawy z 5.11.2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych², tj. z dniem 27.10.2012 r. W pierwszej sprawie Sąd Okręgowy oddalił powództwo, Sąd Apelacyjny oddalił apelację, a Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną. W drugiej sprawie Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo, Sąd Apelacyjny oddalił apelację, a Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną.

W pierwszej sprawie SKOK wniosła powództwo o ustalenie, że § 11 ust. 1 statutu Kasy Krajowej stał się nieważny z dniem wejścia w życie ustawy z 5.11.2009 r. Zgodnie z tym postanowieniem, SKOK zrzeszone w Kasie Krajowej są obowiązane do wnoszenia do niej rocznej składki zwyczajnej, w wysokości stanowiącej 0,4% przychodu uzyskanego w roku poprzedzającym, której wpłaty służą finansowaniu działalności Kasy Krajowej na rzecz SKOK. Powódka kwestionowała zgodność § 11 ust. 1 statutu z art. 46 u.s.k.o.k., zgodnie z którym kasy zrzeszone w Kasie Krajowej były obowiązane do wnoszenia do Kasy Krajowej rocznej składki z funduszu oszczędnościowo-pożyczkowego. Przepis ten został uchylony przez ustawę z 19.04.2013 r. o zmianie ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych oraz niektórych innych ustaw³. Wprowadzono natomiast art. 61 b u.s.k.o.k., zgodnie z którym kasy są obowiązane do wnoszenia wpłat z tytułu nadzoru, o którym mowa w art. 60 u.s.k.o.k. (nadzór Komisji Nadzoru Finansowego). Zdaniem Sądu Okręgowego, wspomniana wpłata jest inną instytucją niż składka, którą kasy są obowiązane uiszczać na rzecz Kasy Krajowej na podstawie postanowień jej statutu. Sąd Apelacyjny, po rozpoznaniu apelacji powódki, wyrokiem z 9.04.2015 r., I ACa 943/14⁴ oddalił apelację i orzekł o kosztach postę-

* Tekst pochodzi z publikacji: *Niezgodne z ustawą postanowienia statutu (umowy) spółki kapitałowej i spółdzielni*, w: *Efektywność zarządzania i nadzoru w spółce handlowej. W poszukiwaniu optymalnego modelu ustroju spółki* (red. *K. Bilewska*), Wolters Kluwer, Warszawa 2018, s. 249–258.

¹ Dz.U. poz. 2 ze zm.

² Dz.U. z 2017 r. poz. 2065 ze zm.

³ Dz.U. poz. 613.

⁴ niepubl.

Nowa formuła stosunku członkostwa w spółdzielni mieszkaniowej*

1. Profesor Adam Jedliński niezmiennie bronił poglądu o cywilnoprawnym charakterze stosunku członkostwa w spółdzielni¹. Pogląd ten, odpowiadający tzw. teorii umowy, obecnie zdecydowanie przeważa w polskim piśmiennictwie². Zgodnie z tą teorią charakter stosunków spółdzielczych powinien być wyjaśniany wyłącznie w kategoriach cywilistycznych. Została ona rozwinięta w Polsce w opozycji do tzw. teorii korporacyjnej, której zwolennicy wskazują na swoistość stosunków spółdzielczych, które nie mogą być wyjaśniane w sposób właściwy dla reguł prawa cywilnego³.

Zwolennicy teorii umowy podkreślają, że stosunek członkostwa w spółdzielni odpowiada cywilistycznej metodzie regulacji stosunków społecznych⁴. Jak wiadomo, metoda ta charakteryzuje się równorzędnością, czyli autonomicznością stron stosunku prawnego, która oznacza w szczególności brak władczego podporządkowania, oraz brakiem bezpośredniego przymusu ze strony organów państwa. Strony stosunku członkostwa w spółdzielni są równorzędne, tzn. brak jest jakiegokolwiek władztwa spółdzielni nad członkiem⁵. Należy poza tym podkreślić, że pozbawienie członkostwa w spółdzielni nie oznacza zastosowania bezpośredniego przymusu organizacyjnego, bowiem tzw. „sankcje organizacyjne” są tylko jednym z przejawów ponoszenia przez członków spółdzielni odpowiedzialności cywilnej⁶.

Stosunek członkostwa w spółdzielni jest zaliczany do kategorii tzw. cywilnoprawnych stosunków korporacyjnych⁷. Ma charakter trwały, istnieje bowiem przez określony, zwykle dłu-

* Tekst pochodzi z publikacji: Nowa formuła stosunku członkostwa w spółdzielni mieszkaniowej, w: *Prawo prywatne w służbie społeczeństwu. Księga poświęcona pamięci Profesora Adama Jedlińskiego* (red. D. Bierecki, P. Zakrzewski), Fundacja na rzecz polskich związków kredytowych Instytut Stefczyka, Sopot 2019, s. 263–278.

¹ A. Jedliński, *Członkostwo w spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej*, Warszawa 2002, s. 105 i nast., s. 170 i nast.; idem, *Prawo do lokali w spółdzielniach mieszkaniowych*, Gdańsk 2005, s. 30 i nast.

² Zob. w szczególności Z. Banaszczyk, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 1. *Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2012, s. 977 i nast.; D. Bierecki, *Członkostwo w spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej*, Sopot 2013, s. 23 i nast.; M. Gersdorf, *Prawne zagadnienia samorządności spółdzielni w doktrynie i w orzecznictwie*, „Spółdzielczy Kwartalnik Naukowy” 1974, nr 1, s. 19 i nast.; M. Jedlińska, *Spółdzielnia socjalna w prawie polskim. Zagadnienia cywilnoprawne*, Sopot 2017, s. 93 i nast.; K. Pietrzykowski, *Powstanie i ustanie stosunku członkostwa w spółdzielni*, Warszawa 1990, s. 59 i nast.; idem, [w:] *System prawa prywatnego*, t. 4. *Prawo rzeczowe*, red. A. Gniewek, Warszawa 2012, s. 328 i nast.

³ B. Słotwiński, *Z teoretycznych zagadnień prawa spółdzielczego*, Warszawa 1973, s. 22, 26–28, 87–88; idem, *Zagadnienia prawne samorządu spółdzielni*, Warszawa 1973, s. 120–121.

⁴ S. Grzybowski, [w:] *System prawa cywilnego*, t. 1. *Część ogólna*, Wrocław 1985, s. 17–19; A. Stelmachowski, *Zarys teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1998, s. 24 i nast.

⁵ Zob. szerzej M. Gersdorf, *Prawne zagadnienia ...*, op. cit., s. 19 i nast.

⁶ K. Pietrzykowski, *Powstanie i ustanie ...*, op. cit., s. 64.

⁷ Z. Banaszczyk, [w:] *System Prawa Prywatnego ...*, op. cit., s. 977 i nast.

Wykonanie oraz skutki niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania wynikającego z umowy o budowę lokalu w spółdzielni mieszkaniowej*

Przedmiotem działalności spółdzielni mieszkaniowej jest m.in. budowanie lub nabywanie budynków w celu ustanowienia na rzecz członków spółdzielczych lokatorskich praw do znajdujących się w tych budynkach lokali mieszkalnych, budowanie lub nabywanie budynków w celu ustanowienia na rzecz członków odrębnej własności znajdujących się w tych budynkach lokali mieszkalnych lub lokali o innym przeznaczeniu, a także ułamkowego udziału we współwłasności w garażach wielostanowiskowych, oraz budowanie lub nabywanie domów jednorodzinnych w celu przeniesienia na rzecz członków własności tych domów (art. 1 ust. 2 pkt 1–3 SpMieszkU. Wśród możliwych pól działalności spółdzielni mieszkaniowej nie wymieniono ustanawiania spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, gdyż art. 37 SpMieszkU w pierwotnym brzmieniu¹ zakazywał ustanawiania spółdzielczych własnościowych praw do lokali mieszkalnych, spółdzielczych praw do lokali użytkowych, w tym garaży, oraz praw do miejsc postojowych w wielostanowiskowych lokalach garażowych. Stan prawny zmienił się na podstawie ustawy z 19.12.2002 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw², która uchyliła wspomniany art. 37 SpMieszkU oraz m.in. dodała pkt 1¹ w art. 1 ust. 2 SpMieszkU, zgodnie z którym przedmiotem działalności spółdzielni mogło być także budowanie lub nabywanie budynków w celu ustanowienia na rzecz członków spółdzielczych własnościowych praw do znajdujących się w tych budynkach lokali mieszkalnych lub lokali o innym przeznaczeniu, a także do miejsc postojowych w garażach wielostanowiskowych. Następnie, w związku ze stanowiskiem zajęтым przez TK w wyr. z 20.4.2005 r.³, m.in. art. 1 ust. 2 pkt 1¹ SpMieszkU został uchylony przez ustawę z 14.6.2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych

* Tekst pochodzi z publikacji: Wykonanie oraz skutki niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania wynikającego z umowy o budowę lokalu w spółdzielni mieszkaniowej, w: Wykonanie zobowiązań. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Adamowi Brzozowskiemu (red. *K. Bilewska, W.J. Kocot, D. Krekora-Zajac*), C.H.Beck, Warszawa 2020, s. 397–409.

Krzysztof Pietrzykowski, Uniwersytet Warszawski, Nr ORCID: 0000-0001-6295-1344.

¹ Dz.U. z 2001 r. Nr 4, poz. 27.

² Dz.U. Nr 240 poz. 2058.

³ K 42/02, OTK-A 2005, Nr 4, poz. 38.

Członkostwo w spółdzielni – wybrane aspekty*

§ 1. Charakter prawny stosunku członkostwa	177
I. Wstęp	177
II. Metoda regulacji stosunków społecznych	178
III. Cywilnoprawny stosunek członkostwa w spółdzielni	179
IV. Członkostwo w spółdzielni jako prawo podmiotowe	181
V. Stosunek członkostwa w spółdzielni a stosunki pochodne od członkostwa	182
§ 2. Podmioty stosunku członkostwa	183
I. Rodzaje podmiotów	183
II. Przynależność do kilku spółdzielni	184
III. Członkostwo cudzoziemców	185
IV. Przepisy szczególne w zakresie członkostwa osób fizycznych	185
V. Członkostwo w spółdzielni osób prawnych	188
VI. Członkostwo szkolnych spółdzielni uczniowskich	190
§ 3. Powstanie stosunku członkostwa	191
I. Sposoby powstania stosunku członkostwa w spółdzielni	191
II. Zasada jednopodmiotowości i wielopodmiotowości	203
Streszczenie	204
Summary	205
Literatura	205
Wykaz skrótów	207

§ 1. Charakter prawny stosunku członkostwa

I. Wstęp

Określenie charakteru prawnego stosunku członkostwa w spółdzielni jest jednym z podstawowych zagadnień teoretycznych prawa spółdzielczego, pozwala bowiem wyjaśnić naturę innych pojęć, takich jak statut, uchwały organów spółdzielni, postępowanie wewnątrzspółdzielcze oraz istotę stosunków między spółdzielniami i ich związkami. Ponadto przesądza o miejscu prawa spółdzielczego w systemie prawnym.

Nie budzi wątpliwości teza, że prawo spółdzielcze w szerokim znaczeniu jest wyspecjalizowaną dyscypliną prawniczą, wyodrębnioną przede wszystkim do celów poznawczych i dydaktycznych¹. Sporny jest natomiast problem ewentualnej odrębności prawa spółdzielczego

* Tekst pochodzi z publikacji: Członkostwo w spółdzielni – wybrane aspekty, *Studia Prawa Prywatnego* 2020, Nr 2, s. 19–41.

¹ R. Bierzanek, Kilka uwag dotyczących miejsca prawa spółdzielczego, s. 7; M. Gersdorf, w: Gersdorf, Ignatowicz, *Prawo spółdzielcze*, 1985, s. 12.

Wpływ wad oświadczenia woli nupturientów na ważność małżeństwa*

Wady oświadczenia woli nupturientów tradycyjnie stanowiły w prawie obowiązującym na ziemiach polskich do 1950 r. przesłankę nieważności małżeństwa. Kodeks rodzinny i opiekuńczy, a wcześniej kodeks rodzinny, usunęły je z katalogu przeszkód małżeńskich. Stanowisko ustawodawcy zostało zaakceptowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w doktrynie natomiast od początku istniała duża rozbieżność poglądów. Punkt zwrotny w dyskusji nad zagadnieniem wad oświadczenia woli nupturientów nastąpił w chwili, gdy profesor Henryk Trammer opublikował w nr 1 „Nowego Prawa” z 1966 r. artykuł: Czy wada oświadczenia woli nupturienta jest przyczyną unieważnienia małżeństwa?, w którym przedstawił wnioski wynikające dla polskiego prawa rodzinnego w konwencji nowojorskiej z 1962 r. w sprawie zgody na zawarcie małżeństwa, najniższego wieku małżeńskiego i rejestracji małżeństw (Dz.U. z 1965 r. nr 9, poz. 53 i 54).

Ratyfikowanie przez Polskę Paktów praw człowieka i obywatela z 1966 r. (Dz.U. z 1977 r. nr 38, poz. 167 i 169), które potwierdzają wypowiedzianą w konwencji nowojorskiej zasadę, zgodnie z którą małżeństwo nie może być prawnie zawarte bez pełnej i swobodnej zgody obu stron, skłania mnie do podjęcia problematyki wad oświadczenia woli nupturientów. W niniejszej rozprawie zostaną przedstawione rozważania dotyczące wpływu wspomnianych umów międzynarodowych na polskie prawo rodzinne i międzynarodowe prywatne, poprzedzone uwagami historycznymi i prawnoporównawczymi oraz przedstawieniem stanowiska polskiej doktryny.

Zarys historyczny problemu

Z punktu widzenia znaczenia konsensu małżeńskiego i wpływu wad oświadczenia woli nupturientów na ważność małżeństwa można wyróżnić trzy etapy w historii prawa polskiego do 1950 r.:

1. Trzy sposoby zawarcia małżeństwa występujące w polskim prawie przedchrześcijańskim (porwanie kobiety, kupno żony i umowa ślubna zawierana przez narzeczonego z ojcem lub opiekunem narzeczonej) nie wymagały konsensu małżeńskiego od kobiety, w związku z czym problem wad oświadczenia woli nupturientów był bezprzedmiotowy¹.

* Tekst pochodzi z publikacji: Wpływ wad oświadczenia woli nupturientów na ważność małżeństwa, *Studia Prawnicze* 1980, Nr 3, s. 125–154.

¹ Por. na ten temat W. Abraham: *Zawarcie małżeństwa w pierwotnym prawie polskim*, Lwów 1925, s. 67 oraz *Historia prawa polskiego*, t. I, *Wstęp do dawnego polskiego prawa sądowego. Dawne polskie prawo karne. Dawne polskie prawo prywatne*, opracowane na podstawie wykładów uniwersyteckich prof. dr J. Rafacza, Warszawa 1931, s. 287 i 288.

Zakres stosowania konstrukcji nadużycia prawa w sprawach o prawa stanu cywilnego*

Uwagi wstępne

1. W kwestii dopuszczalności stosowania przez sądy w sprawach o prawa stanu cywilnego przepisów zawierających tzw. klauzulę nadużycia prawa (art. 5 k.c., poprzednio art. 5 p.o.p.c. z 1946 r. i art. 3 p.o.p.c. z 1950 r.) miała miejsce w okresie powojennym znamienna ewolucja poglądów orzecznictwa i doktryny. Początkowo (do roku 1968) jednolite było stanowisko, zgodnie z którym art. 5 k.c. (art. 3 p.o.p.c. z 1950 r.) nie miał zastosowania w tych sprawach. Następnie (w latach 1968–1983) Sąd Najwyższy dopuścił oddalenie powództwa w sprawach o zaprzeczenie macierzyństwa ze względu na zasady współżycia społecznego, zastrzegając przy tym, że jest to możliwe tylko w tych sprawach i jedynie w zupełnie wyjątkowych wypadkach. Nowy kierunek orzecznictwa spotkał się z aprobatą w doktrynie, jednakże nie od razu i nie u wszystkich zajmujących się tym problemem autorów. Wreszcie w ostatnich latach (od roku 1983) Sąd Najwyższy uznał, że wspomniany kierunek orzecznictwa jest już utrwalony i wskazał na inne – poza zaprzeczeniem macierzyństwa – sprawy o prawa stanu, w których powództwo może być oddalone z powodu sprzeczności żądania z zasadami współżycia społecznego. Można sądzić, że już najbliższe lata przyniosą dalszą ewolucję poglądów w tej kwestii, zwłaszcza że w związku z rozwojem technik sztucznego poczęcia dziecka i coraz częściej występującymi wypadkami sądowej zmiany płci sądy stają przed koniecznością rozstrzygania zupełnie nowych, dotychczas nie spotykanych sytuacji konfliktowych w sprawach z zakresu rodzinnych stosunków niemajątkowych.

Celem niniejszego opracowania jest rozważenie zakresu stosowania art. 5 k.c. we wszystkich kategoriach spraw o prawa stanu cywilnego.

Pojęcie spraw o prawa stanu cywilnego

2. Stan osoby – to jej sytuacja prawna, czyli status prawny. Stan jest związany z osobą jak cień z ciałem, a nawet bardziej: jest on prawnym obrazem osoby, określa jej tożsamość prawną. Tak rozumiany stan jest jednym z podstawowych elementów indywidualizacji osobowości¹.

Pojęcie stanu (statusu) osoby wykształciło się już w prawie rzymskim. Tożsamość prawną człowieka określano wtedy z punktu widzenia jego przynależności do trzech stanów

* Tekst pochodzi z publikacji: Zakres stosowania konstrukcji nadużycia prawa w sprawach o prawa stanu cywilnego, *Studia Prawnicze* 1988, Nr 3, s. 73–115.

¹ H. Mazeaud, J. Mazeaud, L. Mazeaud: *Leçons de droit civil*, t. I, voi. 2. *Les personnes: La personnalité*, Paryż 1981, s. 527.

Międzynarodowe aspekty zawarcia małżeństwa wyznaniowego*

1. Dwie ustawy, które weszły w życie w 1998 r.,¹ wprowadziły w Polsce alternatywną – obok cywilnej – formę wyznaniową zawarcia małżeństwa przed duchownymi jedenastu kościołów albo innych związków wyznaniowych.² Oznacza to, że nupturienci obecnie mogą dokonać wyboru między formą cywilną i formą wyznaniową. Dawniej nupturienci zawierający małżeństwo w Polsce nie mieli takiej możliwości (z wyjątkiem Spiszu i Orawy, o czym niżej).

W okresie II Rzeczypospolitej w zakresie formy zawarcia małżeństwa obowiązywało pięć systemów prawnych.

W województwach centralnych (a więc na ziemiach byłego Królestwa Polskiego) obowiązywało prawo o małżeństwie (weszło w życie w 1836 r.), które zastąpiło tytuły V i VI kodeksu cywilnego Królestwa Polskiego. Prawo to przewidywało obligatoryjną formę wyznaniową zawarcia małżeństwa.

W województwach wschodnich obowiązywał tom X zводу praw, który przewidywał obligatoryjną formę wyznaniową zawarcia małżeństwa, w sposób uprzywilejowany traktując wyznanie prawosławne.

W województwach zachodnich obowiązywał kodeks cywilny niemiecki (BGB) z 1896 r. (wszedł w życie w 1900 r.), który przewidywał obligatoryjną formę cywilną zawarcia małżeństwa (wcześniej już takie rozwiązanie zawierała niemiecka ustawa z 1875 r. o rejestracji stanu cywilnego i zawieraniu małżeństw).

W województwach południowych obowiązywał kodeks cywilny austriacki (ABGB; wszedł w życie w 1812 r.), który – po zmianach dokonanych w 1868 r. i 1870 r. – przewidywał wprawdzie obligatoryjną formę wyznaniową zawarcia małżeństwa, jednakże dopuszczał małżeństwa cywilne „z konieczności” dla osób, które nie mogły zawrzeć małżeństwa wyznaniowego albo należały do wyznania nieuznawanego przez państwo, oraz dla osób bezwyznaniowych.

* Tekst pochodzi z publikacji: Międzynarodowe aspekty formy wyznaniowej zawarcia małżeństwa, w: Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana (red. L. Ogięto, W. Popiołek, M. Szpunar), Zakamycze, Kraków 2005, s. 269–278.

¹ Dnia 15 listopada 1998 r. weszła w życie ustawa z dnia 24 lipca 1998 r. o zmianie ustaw – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Kodeks postępowania cywilnego, Prawo o aktach stanu cywilnego, ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 117, poz. 757). Kilka miesięcy wcześniej, bo dnia 30 maja 1998 r., weszła w życie ustawa z dnia 26 czerwca 1997 r. o zmianie ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. z 1998 r. nr 59, poz. 375).

² Zob. A. Mączyński, *Znaczenie prawne aktu małżeństwa w świetle kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa o aktach stanu cywilnego. Valeat aequitas. Księga pamiątkowa ofiarowana Księdzu Profesorowi Remigiuszowi Sobańskiemu*, Katowice 2000, s. 299.

Nowe przepisy o małżeńskich ustrojach majątkowych*

I. Uwagi wstępne

Po zmianie ustroju politycznego i społeczno-gospodarczego w Polsce okazało się, że przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w zakresie stosunków majątkowych między małżonkami, prawidłowo funkcjonujące w okresie realnego socjalizmu, są nieprzystosowane do reguł gospodarki rynkowej. Oczywista w tej sytuacji stała się konieczność ich nowelizacji. W okresie poprzedzającym nowelizację Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, która nastąpiła dopiero w 2004 r., był dyskutowany przede wszystkim problem wyboru małżeńskiego majątkowego ustroju ustawowego. Rozważane w związku z tym było w szczególności wprowadzenie jako ustroju ustawowego rozdzielności majątkowej z obowiązkiem rozliczenia dorobku oraz wyrównania w nim udziałów w razie ustania tego ustroju, a zwłaszcza w wypadku ustania małżeństwa. Propozycje w tym zakresie nawiązywały do regulacji obowiązującej w Polsce na podstawie dekretu z 29 maja 1946 r. – Prawo małżeńskie majątkowe¹, do czasu wejścia w życie Kodeksu rodzinnego w 1950 r., który wprowadził jako ustrój ustawowy wspólność majątkową (wspólność dorobku). Ostatecznie jednak uznano, że zastąpienie wspólności ustawowej wspomnianym ustrojem mogłoby spotkać się z niezrozumieniem nie tylko społeczeństwa, ale również parlamentarzystów przyzwyczajonych do ustawowej wspólności dorobku².

Prace nad nowelizacją Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w zakresie stosunków majątkowych między małżonkami trwały w Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego prawie 5 lat. Komisja Kodyfikacyjna przedstawiła wstępny projekt ustawy w tym zakresie w połowie 2000 r.³ Późniejsza wersja projektu przygotowanego przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego pochodzi z 17 września 2002 r. Następnie 23 kwietnia 2003 r. został wniesiony do Sejmu rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw⁴. 17 czerwca 2004 r., po trwających ponad rok pracach legislacyjnych, Sejm, po przyjęciu poprawek Senatu, uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw⁵, która weszła w życie 20 stycznia 2005 r.⁶

* Tekst pochodzi z publikacji: Nowe przepisy o małżeńskich ustrojach majątkowych, *Palestra* 2005, Nr 3-4, s. 21-31.

¹ Dz.U. Nr 31, poz. 196 ze zm.

² T. Smoczyński, *Reforma małżeńskiego prawa majątkowego*, „Monitor Prawniczy” 2004, nr 18, s. 827-828; zob. też G. Jędrejek, *Uwagi do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, „Studia Prawnicze” 2002, nr 3, s. 153-156.

³ Projekt został ogłoszony w „Przeglądzie Legislacyjnym” 2000, Nr 4.

⁴ Druk sejmowy Nr 1566.

⁵ Dz.U. Nr 162, poz. 1691.

⁶ Niektóre jej przepisy weszły w życie 19 lipca 2004 r.; zob. art. 6 ustawy z 17 czerwca 2004 r. Są to jednakże wyłącznie przepisy wprowadzające zmiany w zakresie legitymacji czynnej w sprawach o ustalenie ojcostwa.

Powództwo o zaprzeczenie macierzyństwa*

1. Wprowadzenie

W 1976 r. napisałem pod kierunkiem Doktora Jana Rezlera i „obroniłem” na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego pracę magisterską pt. „Powództwo o zaprzeczenie macierzyństwa”. Podstawowe tezy tej pracy zostały sformułowane w artykule ogłoszonym rok później pod tym samym tytułem¹. Nie było wtedy w polskim prawie przepisów o ustaleniu i zaprzeczeniu macierzyństwa. Mimo to powszechnie przyjmowano, że wytaczanie powództw w sprawach o ustalenie i zaprzeczenie macierzyństwa było dopuszczalne na zasadach ogólnych².

Stan prawny zmienił się po wejściu w życie ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw³, która m.in. wprowadziła przepisy o macierzyństwie (art. 61⁹–61¹⁶). Przedmiotem rozważań w niniejszym artykule jest ocena aktualności dawniej sformułowanych tez w nowym stanie prawnym.

2. Zasada *mater semper certa est*

Sprawy o zaprzeczenie macierzyństwa nie występują często w praktyce polskich sądów powszechnych i Sądu Najwyższego. Po drugiej wojnie światowej zostało opublikowanych tylko siedemnaście orzeczeń SN w tych sprawach. Najczęściej występującym stanem faktycznym, w którym były wytaczane powództwa o zaprzeczenie macierzyństwa, było wzięcie na wychowanie dziecka nieznanymi rodziców i zgłoszenie go w urzędzie stanu cywilnego przez małżonków lub osoby pozostające w związku faktycznym jako ich własnego dziecka. Niezgodność aktu urodzenia dziecka ze stanem rzeczywistym jest najczęściej rezultatem świadomego wprowadzenia kierownika urzędnika stanu cywilnego w błąd przez podanie mu nieprawdziwych danych, dotyczących matki i ojca dziecka. W praktyce występują także wypadki niezgodności aktu urodzenia dziecka ze stanem rzeczywistym powstałe z przyczyn niezawinionych przez osoby dokonujące zgłoszenia, np. z powodu przypadkowej zamiany niemowląt w klinice położniczej.

W polskim prawie niezmiennie obowiązuje zasada *mater semper certa est* (matka zawsze jest pewna). Dawniej jej obowiązywanie sprawiało, że polski ustawodawca nie zajmował się

* Tekst pochodzi z publikacji: Powództwo o zaprzeczenie macierzyństwa, Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego 2011, Nr 1–2, s. 22–31.

¹ K. Pietrzykowski, Powództwo o zaprzeczenie macierzyństwa, NP 1977, nr 7–8, s. 1031–1044.

² Zob. J. Ignatowicz, (w:) B. Dobrzański, J. Ignatowicz (red.) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 1975, s. 452 i n.

³ Dz.U. Nr 220, poz. 1431.

Sądowa zmiana płci w orzecznictwie Sądu Najwyższego*

Zainteresowania naukowe Pani Profesor Genowefy Rejman koncentrowały się m.in. wokół problematyki prawa medycznego, w tym prawnych zagadnień transseksualizmu¹.

Transseksualizm oznacza rozbieżność między poczuciem psychicznym przynależności do określonej płci (tzw. płcią psychiczną) a budową ciała morfologiczno-biologiczną, której odpowiada tzw. płeć metrykalna, wynikająca z aktu urodzenia. Występuje on w praktyce w dwóch postaciach: kobieta-mężczyzna i mężczyzna-kobieta. Zjawisko to należy odróżnić od homoseksualizmu, biseksualizmu oraz transwestytyzmu (który polega zwykle na tym, że mężczyzna, mający psychiczne poczucie przynależności do swojej płci, zewnętrze upodabnia się do kobiety, często w celach homoseksualnych)². Transseksualista zmierza do uzyskania akceptacji społecznej dla swojej płci psychicznej, w szczególności zaś do uzyskania orzeczenia sądu zmieniającego jego płeć, uprzednio decydując się na leczenie hormonalne i ewentualnie również chirurgiczne³.

Polskie prawo nie reguluje zagadnień transseksualizmu, w tym zwłaszcza sądowej zmiany płci. Rozważenia w związku z tym wymaga, czy sądowa zmiana płci jest w ogóle możliwa, a jeżeli tak, to w jakim trybie, czy jest dopuszczalny chirurgiczny zabieg korekcyjny oraz czy można uzależnić sądową zmianę płci od przeprowadzenia takiego zabiegu.

Pierwsza znana wypowiedź polskiego sądu w tym zakresie pochodzi z 1964 roku. Sąd Wojewódzki dla m.st. Warszawy w orzeczeniu z 24 września 1964 roku, II Cr 515/64⁴, przyjął, że podstawę prawną sądowej zmiany płci stanowi stosowany w drodze analogii art. 26 ust. 3 dekretu z 8 czerwca 1955 roku – Prawo o aktach stanu cywilnego⁵, którego odpowiednikiem jest obecnie art. 31⁶ ustawy z 29 września 1986 roku – Prawo o aktach stanu cywilnego⁷.

* Tekst pochodzi z publikacji: Sądowa zmiana płci w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w: *Studia Iuridica*, tom 55. Wina i kara. Księga pamięci Profesor Genowefy Rejman, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012, s. 125–134.

¹ G. Rejman, *Problemy prawne związane z transseksualizmem*, „Edukacja Prawnicza 1994, nr 2.

² K. Imieliński, S. Dulko, *Przekleństwo Androgynie. Transseksualizm: mity i rzeczywistość*, Warszawa 1988, s. 82–112.

³ *Ibidem*, s. 118 i n.

⁴ „Państwo i Prawo” 1965, nr 10, z głosem aprobowującym J. Litwina.

⁵ Dz.U. nr 25, poz. 151 ze zm.; dalej: a.s.c.

⁶ Zgodnie z tym przepisem: „Akt stanu cywilnego podlega sprostowaniu w razie błędnego lub nieściśłego jego zredagowania”.

⁷ Jedn. tekst: Dz.U. z 2011 r., nr 212, poz. 1264; dalej: a.s.c.

Ustawowy małżeński ustrój majątkowy dawniej i obecnie: wspólność czy rozdzielnosc majątkowa?*

W okresie II Rzeczypospolitej na ziemiach polskich w zakresie prawa małżeńskiego obowiązywało pięć obcych systemów prawnych.

W województwach wschodnich obowiązywała część I tomu X Zводу Praw Rosyjskich. Problematyka małżeńskich praw majątkowych była regulowana w przepisach art. 109 i n. Gabriel Szerszeniewicz następująco charakteryzował te regulacje: „Rosyjskie ustawodawstwo ustanawia pełną rozdzielnosc majątkową między małżonkami. Przez małżeństwo nie powstaje wspólność majątku małżonków; każdy z nich może posiadać i nabywać odrębną własność (art. 109). Posag żony, a także mienie nabyte przez nią lub w jej imieniu w czasie trwania małżeństwa przez kupno, darowiznę, spadek lub w inny sposób, uznaje się za jej własność osobistą (art. 110). Z zasady rozdzielnosci majątkowej wynika dla każdego z małżonków możliwość samodzielnego rozporządzania swoim majątkiem, we własnym imieniu i bez konieczności uzyskania zgody współmałżonka (art. 114). Wynika z tego, że małżonkowie, jako odrębne podmioty, mogą między sobą zawierać wszelkiego rodzaju umowy nieodpłatne albo odpłatne (art. 116). Jeden z małżonków nie odpowiada swoim majątkiem za długi drugiego”¹.

Gabriel Szerszeniewicz, podobnie zresztą jak niektórzy inni współcześni Mu autorzy, uważał system małżeńskiej rozdzielnosci majątkowej za postępowy, gwarantujący niezależność gospodarczą kobiety. Podkreślał, że małżonkowie w swoich stosunkach osobistych i majątkowych powinni być tak samo równi i samodzielni, jak przed zawarciem małżeństwa. Wskazywał też, że wprowadzona przez niektóre zachodnie ustawodawstwa małżeńska wspólność majątkowa wynikała historycznie z osobistego podporządkowania żony mężowi, z osobistej władzy męża nad żoną².

Dobłą ilustrację do tej oceny Gabriela Szerszeniewicza stanowiły obowiązujące w województwach zachodnich II Rzeczypospolitej przepisy kodeksu cywilnego niemieckiego (BGB) o ustawowym prawie majątkowym (§ 1363–1431). Punktem wyjścia była tu regulacja przewidująca, że wskutek zawarcia małżeństwa mąż otrzymywał zarząd i użytkowanie majątku żony, czyli tzw. majątku wniesionego, obejmującego też majątek, który żona nabywała w czasie małżeństwa (§ 1363). Zarząd i użytkowanie męża nie dotyczyły majątku zastrze-

* Tekst pochodzi z publikacji: Ustawowy małżeński ustrój majątkowy dawniej i obecnie: wspólność czy rozdzielnosc majątkowa?, w: Prawo prywatne ponad granicami. Księga pamięci Profesora Gabriela Szerszeniewicza w setną rocznicę śmierci. *Studia Iuridica*, tom 57 (red. J. Turtukowski), Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013, s. 55–63.

¹ Г.Ф. Шершеневич, *Учебник русского гражданского права*, Т. II, Москва 2005, s. 278.

² Zob.: E.A. Czefranowa, *Historyczne uwarunkowania regulacji małżeńskich stosunków majątkowych w prawie rosyjskim*, <Miscellanea Historico-Iuridica>, t. V, Białystok 2007, s. 12–13.

Charakter prawny uznania ojcostwa*

1. Obowiązujące w okresie II Rzeczypospolitej ustawodawstwa dzielnicowe w różny sposób regulowały sytuację prawną dzieci pochodzących z małżeństwa oraz pozamałżeńskich (naturalnych, nieślubnych, nieprawych). Przewidywały one w szczególności możliwość uprawnienia (legitymizacji) dziecka pozamałżeńskiego. Natomiast uznanie dziecka jako sposób ustalenia ojcostwa występowało w art. 298 i n. kodeksu cywilnego Królestwa Polskiego i w § 164 kodeksu cywilnego austriackiego. Uznanie dziecka według § 1718 kodeksu cywilnego niemieckiego wywoływało skutek w postaci wyłączenia *exceptio plurium concumbentium* w procesie o ustalenie ojcostwa. W tomie X części 1 rosyjskiego Zводу Praw uznanie dziecka w ogóle nie było uregulowane¹.

Artykuł I dekretu z 22.02.1946 r. – Przepisy wprowadzające prawo rodzinne² uchylił wszelkie przepisy dotyczące przedmiotów unormowanych w dekrete z 22.01.1946 r. – Prawo rodzinne³, o ile dalsze przepisy wprowadzające nie stanowiły inaczej. W szczególności w tym zakresie utraciły moc przepisy szczególne dla obszaru mocy obowiązującej kodeksu cywilnego Królestwa Polskiego, kodeksu cywilnego austriackiego, kodeksu cywilnego niemieckiego i tomu X części 1 Zводу Praw (art. VI, VIII, X i XI p.w. pr. rodz.). Zgodnie z art. XIII p.w. pr. rodz., przepisy prawa rodzinnego miały zastosowanie do unormowanych w nim stosunków prawnych, chociażby powstały przed jego wejściem w życie, o ile dalsze przepisy nie stanowiły inaczej. Stanowisko prawne dzieci pozamałżeńskich, urodzonych przed dniem wejścia w życie prawa rodzinnego, było oceniane według przepisów tego prawa. W szczególności dzieci pozamałżeńskie nabywały prawa w stosunku do matki i jej rodziny, chociażby nie były uznane przez matkę, dzieci uważano za uprawnione z mocy samego prawa, jeżeli były spełnione warunki, przewidziane w art. 63 pr. rodz., a dzieci uznane przez ojca przed dniem wejścia w życie prawa rodzinnego uważano za dzieci uznane w rozumieniu tego prawa, jeżeli uznanie dokonane zostało w formie przewidzianej w art. 64 § 2 pr. rodz, lub wobec sądu (art. XXIII § 1 i 2 p.w. pr. rodz.). Sprawy o uprawnienie dzieci pozamałżeńskich przez akt władzy państwowej, będące w toku w dniu wejścia w życie prawa rodzinnego, ulegały umorzeniu z mocy samego prawa (art. XXIV p.w. pr. rodz.).

* Tekst pochodzi z publikacji: Charakter prawny uznania ojcostwa, w: Sine ira et studio. Księga jubileuszowa dedykowana Sędziemu Jackowi Gudowskiemu (red. T. Ereciński, P. Grzegorzczak, K. Weitz), Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 1050–1065.

¹ Zob. J. Ignatowicz (w:) *Kodeks rodzinny. Komentarz*, red. M. Grudziński, J. Ignatowicz, Warszawa 1955, s. 237; H. Konic, *Prawo osobowe. Wykład porównawczy na tle prawodawstw obowiązujących w Polsce w zestawieniu z kodeksem szwajcarskim, część druga*, Warszawa 1925, s. 79 i n.

² Dz.U. Nr 6, poz. 53 z późn. zm.; dalej: p.w. pr. rodz.

³ Dz.U. Nr 6, poz. 52 z późn. zm.; dalej: pr. rodz.

Sankcje wadliwych czynności prawnych kształtujących stan cywilny*

1. Prawo rodzinne jest pojęciem, które występuje w dwóch znaczeniach: przedmiotowym i podmiotowym. W pierwszym znaczeniu obejmuje ono w szczególności niektóre przepisy Konstytucji RP (art. 18, 33, 47, 48, 53, 68, 70, 71 i 72), kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, prawa o aktach stanu cywilnego¹, innych ustaw i aktów wykonawczych, międzynarodowych umów wielostronnych i dwustronnych, rekomendacji i rezolucji Rady Europy oraz prawa wspólnotowego (Unii Europejskiej). W drugim znaczeniu prawo rodzinne oznacza rodzinne prawa podmiotowe. Są to różnego rodzaju prawa bezwzględne albo względne, których cechą jest niezbywalność (nieprzenoszalność)². Są to zarówno prawa niemajątkowe, jak też ściśle z nimi związane prawa majątkowe. Wśród tych pierwszych szczególne znaczenie mają prawa stanu cywilnego, których charakter został zresztą najpełniej wyjaśniony w polskim piśmiennictwie i orzecznictwie³.

Stan cywilny, będący przedmiotem praw stanu cywilnego, został zdefiniowany w art. 2 ust. 1 p.a.s.c. jako sytuacja prawna osoby wyrażona przez cechy indywidualizujące osobę, kształtowana przez zdarzenia naturalne, czynności prawne lub orzeczenia sądów lub decyzje organów, stwierdzona w akcie stanu cywilnego. Jest to określenie niepotrzebne, ponieważ w piśmiennictwie i orzecznictwie pojęcie stanu cywilnego nigdy nie budziło wątpliwości. Jest ono ponadto niefortunne, gdyż, po pierwsze, stanowi próbę powiązania stanu cywilnego z aktami stanu cywilnego, gdy tymczasem akt zgonu – inaczej niż akty urodzenia i małżeństwa – dotyczy osoby zmarłej, która nie może już mieć stanu cywilnego. Po drugie zaś, rozważana definicja obejmuje niektóre elementy tzw. stanu osobistego człowieka⁴.

2. Pojęcie czynności prawnej jest w piśmiennictwie i orzecznictwie sporne, zwłaszcza że nie jest ustawowo zdefiniowane. W szczególności nie zawiera legalnej definicji art. 56 k.c., zgodnie z którym czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów.

* Tekst pochodzi z publikacji: Sankcje wadliwych czynności prawnych kształtujących stan cywilny, w: *Ius est a iustitia appellatum*. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu (red. T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan), Wolters Kluwer, Warszawa 2017, s. 916–929.

¹ Ustawa z 28.11.2014 r. (Dz.U. z 2016 r., poz. 2064) – dalej: p.a.s.c.

² J. Winiarz, w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2015, Wprowadzenie, nb 2 (w opracowaniu K. Pietrzykowskiego).

³ J. Ignatowicz, w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2015, Wprowadzenie, nb 47 i 48 (w opracowaniu K. Pietrzykowskiego).

⁴ J. Ignatowicz, w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, 2015, nb 57.

Kilka uwag o charakterze prawnym powództw w sprawach o ustalenie i zaprzeczenie pochodzenia dziecka oraz ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa^{*1}

A few remarks of the legal character of actions establishing and negating the origin of the child, and actions for determining paternity to be void

Abstract: Polish lawyers are discussing the nature of the matters concerning the origin of the child (actions for establishing the motherhood or the fatherhood, actions for the denial of the motherhood or the fatherhood, action for establishing ineffectiveness of the recognition of fatherhood). Some are in favor of their declarative character, others – for constitutive character. According to the author of this article, all exchanged actions are constitutive. They are „declarative” only in the sense that they either confirm or deny the biological origin of the child from the mother or the father.

Keywords: action for establishing the motherhood, action for establishing the fatherhood, action for the denial of the motherhood, action for the denial of the fatherhood, action for establishing ineffectiveness of the recognition of fatherhood

Słowa kluczowe: powództwo o ustalenie macierzyństwa, powództwo o ustalenie ojcostwa, powództwo o zaprzeczenie macierzyństwa, powództwo o zaprzeczenie ojcostwa, powództwo o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa

1. Charakter prawny powództw w sprawach o ustalenie i zaprzeczenie pochodzenia dziecka oraz ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa (a wcześniej: unieważnienie uznania dziecka) należy do najbardziej spornych zagadnień w polskim piśmiennictwie. Zajmują się nim znawcy problematyki zarówno prawa materialnego, jak i procesowego. Pierwsi najczęściej opowiadają się za ustalającym charakterem tych powództw, drudzy – za ich charakterem kształtującym.

Moja pierwsza opublikowana wypowiedź w tym zakresie ukazała się 40 lat temu. Przyjąłem wtedy, że powództwo o zaprzeczenie macierzyństwa jest powództwem o ukształtowanie

* Tekst pochodzi z publikacji: Sankcje wadliwych czynności prawnych kształtujących stan cywilny, w: *Ius est a iustitia appellatum*. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu (red. *T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan*), Wolters Kluwer, Warszawa 2017, s. 916–929.

¹ Artykuł dedykuję Panu Prof. dr. hab. Mieczysławowi Goettelowi.

O tak zwanych „interpretacyjnych” wyrokach Trybunału Konstytucyjnego*

I. W doktrynie od kilku lat toczy się dyskusja na temat tzw. interpretacyjnych orzeczeń (a ściślej: wyroków) Trybunału Konstytucyjnego (cyt. dalej też jako Trybunał lub TK). Kilkakrotnie wypowiedział się w tej kwestii Trybunał Konstytucyjny, który podjął próbę wyjaśnienia istoty i skuteczności takich wyroków. Na szczególną uwagę zasługuje też pierwsza wypowiedź Sądu Najwyższego w tym zakresie.

Na wstępie należy wszakże podkreślić, że ani w doktrynie, ani w orzecznictwie nie osiągnięto dotychczas porozumienia w podstawowej kwestii. Nadal sporne jest sformułowanie definicji rozważanych wyroków.

Wydanie przez Trybunał Konstytucyjny każdego wyroku w sprawie dotyczącej oceny zgodności przepisu aktu normatywnego z Konstytucją (umową międzynarodową, ustawą) musi być poprzedzone dokonaniem przez Trybunał wykładni (a więc interpretacji) tego przepisu. W tym sensie można by twierdzić, że w istocie wszystkie wyroki Trybunału mają charakter interpretacyjny. Takie rozumienie wyroków interpretacyjnych należy jednak stanowczo odrzucić jako nic niewnoszące do dyskusji o rozważanych wyrokach.

II. Według najpełniejszej w dotychczasowej literaturze na temat wyroków interpretacyjnych wypowiedzi J. Trzczińskiego¹ można wyróżnić następujące rodzaje wyroków Trybunału Konstytucyjnego:²

- 1) wyroki stwierdzające, że przepis X ustawy jest niezgodny z przepisem Y Konstytucji;
- 2) wyroki stwierdzające, że przepis X ustawy jest zgodny z przepisem Y Konstytucji;
- 3) wyroki stwierdzające, że przepis X ustawy nie jest niezgodny z przepisem Y Konstytucji;
- 4) wyroki stwierdzające, że przepis X ustawy jest niezgodny z przepisem Y Konstytucji „w takim zakresie, w jakim ...”;
- 5) wyroki stwierdzające, że przepis X ustawy jest zgodny z przepisem Y Konstytucji „w takim zakresie, w jakim ...”;
- 6) wyroki stwierdzające, że przepis X ustawy, „rozumiany w ten sposób, że ...” albo „rozumiany jako ...”, jest niezgodny z przepisem Y Konstytucji;
- 7) wyroki stwierdzające, że przepis X ustawy, „rozumiany w ten sposób, że ...” albo „rozumiany jako ...”, jest zgodny z przepisem Y Konstytucji.

* Tekst pochodzi z publikacji: O tak zwanych „interpretacyjnych” wyrokach Trybunału Konstytucyjnego, Przegląd Sądowy 2004, Nr 3, s. 15–30.

¹ J. Trzcziński: Orzeczenia interpretacyjne Trybunału Konstytucyjnego, PiP 2002, nr 1.

² W celu uproszczenia rozważań przyjmuję założenie, że Trybunał Konstytucyjny ocenia zgodność przepisu określonej ustawy z określonym przepisem Konstytucji. Rozważania te należy wszakże odnieść do dokonywanej przez Trybunał Konstytucyjny oceny zgodności innych aktów normatywnych z Konstytucją, umową międzynarodową lub ustawą.

Bezprawność jako przesłanka odpowiedzialności deliktowej a zasady współżycia społecznego i dobre obyczaje*

I. Przedstawienie poglądu dominującego

1. Zgodnie z poglądem niemal powszechnie przyjętym w doktrynie i orzecznictwie bezprawność w prawie cywilnym (a więc tzw. bezprawność cywilna) polega na sprzeczności zachowania się podmiotu prawa zarówno z przepisami prawa, jak i zasadami współżycia społecznego.

Pogląd dostrzegający w pojęciu bezprawności również naruszenie zasad współżycia społecznego nie zawsze jednak jest uzasadniony. Z pewnością jest on trafny w odniesieniu do bezprawnych czynności prawnych. Stosownie bowiem do przepisów art. 58 k.c. bezwzględnie nieważne są zarówno czynności prawne sprzeczne z ustawą albo mające na celu obejście ustawy, jak też czynności prawne sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

W odniesieniu do odpowiedzialności kontraktowej istnieje wyraźna podstawa normatywna do twierdzenia, że bezprawność oznacza nie tylko sprzeczność zachowania się dłużnika z przepisami prawa, ale również z zasadami współżycia społecznego.¹ Należy tu przywołać sformułowanie art. 354 § 1 k.c., zgodnie z którym dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i m.in. w sposób odpowiadający zasadom współżycia społecznego. Odpowiada ono sformułowaniu dawnego art. 189 k.z., według którego: „Strony winny wykonywać zobowiązania zgodnie z ich treścią, w sposób odpowiadający wymaganiom dobrej wiary i zwyczajom uczciwego obrotu.”. Wspomniany przepis, jak pisał Adam Szpunar,² zajmował się nadużyciem prawa podmiotowego w dziedzinie umownej, tak jak art. 135 k.z. zajmował się nadużyciem prawa w dziedzinie pozaumownej (deliktualnej). Adam Szpunar podjął w tej sytuacji, na podstawie analizy obu wymienionych przepisów, próbę sformułowania ogólnego określenia nadużycia prawa w prawie polskim.³

* Tekst pochodzi z publikacji: Bezprawność jako przesłanka odpowiedzialności deliktowej a zasady współżycia społecznego i dobre obyczaje, w: *Odpowiedzialność cywilna. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Adama Szpunara* (red. M. Pyziak-Szafnicka), Zakamycze, Kraków 2004, s. 167–179.

¹ Pomijam w tym miejscu sporną w doktrynie kwestię, czy w wypadku odpowiedzialności kontraktowej można mówić o bezprawności jako elemencie obiektywnym winy czy też o samodzielnej przesłance odpowiedzialności, a nawet czy koncepcja bezprawności kontraktowej w ogóle jest uzasadniona; zob. T. Pajor, *Odpowiedzialność dłużnika za niewykonanie zobowiązania*, Warszawa 1982, s. 185 i n.

² A. Szpunar, *Nadużycie prawa podmiotowego*, Kraków 1947, s. 57.

³ *Ibidem*, s. 60–61.